

*Józef Kowalczyk*

## **KONKORDAT POLSKI Z 1993 ROKU. ZARYS PROBLEMATYKI**

Na początku pragnę przypomnieć, że Stolica Apostolska utrzymuje stosunki dyplomatyczne z blisko 200 państwami. Polska ma zapisane w swojej historii znaczące relacje ze Stolicą Apostolską. Można na ten temat przeczytać pouczające opracowania naukowe. Warto więc wspomnieć o podpisaniu pierwszej umowy między polskim Sejmem a papieżem Leonem X blisko 500 lat temu. Od tego czasu pojawiali się w Polsce papiescy wysłannicy, aczkolwiek nie była to funkcja powierzona im na stałe. Pierwszym z nich był Girolamo Lando, zaś pierwszym formalnym przedstawicielem Stolicy Apostolskiej w charakterze nuncjusza był Alojzy Lippomano, którego misja zaczęła się 13 stycznia 1555 r., a zakończyła 15 stycznia 1571 r.

Z kolei 6 czerwca tego roku będziemy obchodzić setną rocznicę nominacji ks. prał. Achilles Ratti, który przyjechał do Polski w kwietniu 1918 r. najpierw jako wizytator apostolski, a w rok później, 6 czerwca 1919 r., został mianowany nuncjuszem apostolskim w Polsce. Konsekrowany w Warszawie, pełnił tę funkcję do 1921 r. Przyczynił się do szybkiego scalenia pracy Kościoła Katolickiego z trzech zaborów i utworzenia spójnego kolegium biskupów, które pracowało dla dobra Kościoła i Ludu Bożego przy całym zróżnicowaniu, jakie zaistniało w ciągu 123 lat zaborów.

Benedykt XV świadom tego, że Polska została upokorzona przez rozbiory, chciał dać wyraz temu, że Stolica Apostolska jest pierwszym z podmiotów prawa międzynarodowego, który uznaje suwerenność Polski i mianuje nuncjusza apostolskiego. Po drugie, nuncjaturę apostolską w Warszawie podniósł do rangi nuncjatur pierwszej klasy, czyli najważniejszych w stosunkach dyplomatycznych w Europie i w świecie, stawia-

---

jąc ją na tym samym poziomie, co nuncjatury w Paryżu, Madrycie, Wiedniu czy Berlinie.

Władze II Rzeczypospolitej uważały, że jednym z podstawowych jej zadań po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. jest zawarcie konkordatu ze Stolicą Apostolską. Zdawały sobie bowiem sprawę z tego, że konkordat<sup>1</sup> jest „instrumentem” prawnym regulującym wzajemne relacje państwa i Kościoła w danym kraju. Zrodziła go europejska kultura prawna w imię zasady „co cesarskie cesarzowi, co boskie Bogu”. Jest to przecież umowa dwóch podmiotów prawa międzynarodowego – państwa i Stolicy Apostolskiej, określająca prawa i obowiązki katolików żyjących w danym kraju, zgodnie z zasadą poszanowania wolności religijnej. Ten instrument prawny – mimo zmieniających się struktur politycznych państw (od monarchii poprzez dyktatury, aż do współczesnych demokracji) – nic nie stracił na znaczeniu.

Zadziwiający jest fakt, że za pontyfikatu Jana Pawła II tak wyraźnie wzrósł autorytet moralny Stolicy Apostolskiej w świecie i co za tym idzie, tak znacząco pomnożyły się relacje dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską oraz wzajemna wymiana przedstawicieli dyplomatycznych, jak również stosowne umowy bilateralne w formie częściowej lub całościowej. Polska, poczynając od 1918 r., a więc od momentu odzyskania niepodległości, po ponad stu latach niewoli spowodowanej rozbiorami, regulowała relacje państwo-Kościół konkordatem zawartym w 1925 r.

Po II wojnie światowej, we wrześniu 1945 r., Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej uznał konkordat z 1925 r. za zerwany. Rozpoczął się więc długi okres naznaczony nieprzyjazną, a częstokroć wręcz wrogą polityką władz państwowych wobec Kościoła Katolickiego. Powstała długa droga (po II wojnie światowej) do nawiązania stosunków dyplomatycznych Polski ze Stolicą Apostolską. W tym czasie kompetencje nuncjusza, przedstawiciela Stolicy Apostolskiej, otrzymał kard. A. Hlond, ówczesny Prymas Polski. Przeszły one potem na kard. S. Wyszyńskiego. Kontakty ze Stolicą Apostolską były wówczas ograniczone, w związku z czym prymasi wypełniali po części funkcje nuncjusza. Tym niemniej Stolica Apostolska stale myślała o tym, że – wcześniej czy później – musi dojść do jakiejś normalizacji relacji państwo-Kościół. Według motu proprio *Sollicitudo omnium ecclesiarum* Pawła VI z 24 grudnia 1969 r., każdy

---

<sup>1</sup> Konkordat – pochodzi od łacińskiego słowa *concordatum*, tzn. ugoda, umowa, układ.

Kościół partykularny działa *cum Petro et sub Petro*, a wyrazem tego działania jest obecność przedstawiciela Stolicy Apostolskiej w danym kraju. Dlatego ze strony Stolicy Apostolskiej były usiłowania, żeby tę strukturę *cum Petro* i *sub Petro* wprowadzić w życie. Ze strony Polski Ludowej nastawienia były różne. Chciano się dogadać „nad głową” Episkopatu Polski i Prymasa Wyszyńskiego, ale Stolica Apostolska знаła doskonale sytuację w Polsce i nigdy nie zamierzała rozwiązywać problemów państwo-Kościół poza Prymasem Polski i Episkopatem, lecz z całkowitym zaangażowaniem Kościoła w Polsce.

W celu eliminowania wielorakich napięć podejmowano – niekiedy pozorne – próby regulowania dwustronnych relacji. Wyrazem tego było „Porozumienie” zawarte między ówczesnym rządem i Episkopatem Polski w 1950 r. i uzupełnione sześć lat później. Władze państwowe respektowały niektóre postanowienia konkordatu z 1925 r., określające pewne uprawnienia państwa w stosunku do Kościoła Katolickiego, jak np. zatwierdzanie kandydatów przedstawionych Stolicy Apostolskiej na urząd biskupów diecezjalnych, czy też określanie przepisów dotyczących duszpasterstwa ordynariatu wojskowego w Polsce. W rzeczywistości był to jednak czas jednostronnej regulacji sytuacji Kościoła Katolickiego i wolności religijnej w Polsce, że wspomnę ogłoszenie rządowego dekretu z 9 lutego 1953 r. o obsadzaniu stanowisk kościelnych, a później pozbawienie wolności na trzy lata prymasa Stefana Wyszyńskiego. Napięcie społeczne w Polsce rosło i przyczyniło się do uwolnienia kard. Wyszyńskiego oraz pewnych przemian w 1956 r. Ten okres tzw. „odwilży” nie trwał jednak długo. Wkrótce powrócono do stylu uprawiania polityki z okresu stalinowskiego, nieco tylko złagodzonego.

Stolica Apostolska, działająca w porozumieniu z Episkopatem Polski, była pozytywnie nastawiona do idei uregulowania tych wzajemnych odniesień, oczywiście po spełnieniu konkretnych wymogów. Potrzebę normalizacji coraz wyraźniej dostrzegały także ówczesne władze państwa polskiego. Nie bez znaczenia było też uznanie granicy na Odrze i Nysie między Polską a Republiką Federalną Niemiec. Wiosną 1972 r. parlament zachodnioniemiecki ratyfikował układ z grudnia 1970 r. zawarty między RFN i PRL w sprawie granicy państwowej na Odrze i Nysie. Dnia 28 czerwca 1972 r. ogłoszono bullę Pawła VI *Episcoporum Poloniae coetus* ustanawiając diecezje na ziemiach odzyskanych celem normalizacji stosunków dyplomatycznych. Przedstawiciele władz państwo-

---

wych również prowadzili podobne rozmowy ze Stolicą Apostolską bezpośrednio lub za pośrednictwem ambasady PRL przy włoskim rządzie w Rzymie. W wyniku tych kontaktów doszło w 1974 r. do powołania przez obydwie strony specjalnych zespołów do stałych kontaktów roboczych, co miało doprowadzić do zawarcia umowy bilateralnej między Stolicą Apostolską a PRL i nawiązania stosunków dyplomatycznych. Te zamierzenia zintensyfikowały się po wyborze kard. Karola Wojtyły na Biskupa Rzymu, papieża Kościoła powszechnego. Władze rządowe ówczesnej Polski spełniały też stopniowo warunki stawiane przez Prymasa Polski i przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski kard. Stefana Wyszyńskiego w kwestii ustawowego zagwarantowania praw i obowiązków Kościoła Katolickiego w Polsce oraz zawarcia umowy ze Stolicą Apostolską. Znalazło to swój wyraz w opracowaniu stosownych projektów ustaw o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego uchwalonych 17 maja 1989 r. i projektu umowy zwanej „konwencją”<sup>2</sup> przez powołane do tego celu komisje rządową i Episkopatu Polski.

Powstanie ruchu społecznego „Solidarność” i całego zespołu zjawisk, jakie miały miejsce w latach osiemdziesiątych, przyczyniły się do zmian ustrojowych w naszej Ojczyźnie i tworzenia struktur państwa demokratycznego, co doprowadziło do nawiązania stosunków dyplomatycznych ze Stolicą Apostolską, mianowania ambasadora Polski przy Stolicy Apostolskiej i nuncjusza apostolskiego w Polsce.

Jan Paweł II uważał, że takie rozwiązanie przyczyni się do spokojnego wprowadzenia instytucji nuncjatury apostolskiej w naszej Ojczyźnie i posługi nuncjusza, który stopniowo przejmie wszystkie przysługujące mu kompetencje, sprawowane *ad interim* przez Prymasa Polski. Urząd ten papież powierzył piszącemu te słowa. Była to osobista decyzja Jana Pawła II, o której zapewne wcześniej poinformował swoich współpracowników z Sekretariatu Stanu i uzyskał ich aprobatę. Znali oni moją osobę, gdyż w latach siedemdziesiątych włączyli mnie do pracy w zespole Stolicy Apostolskiej ds. stałych kontaktów roboczych z podobnym zespołem władz ówczesnej Polski. Nominacja kapłana wywodzącego się z danego kraju, na nuncjusza w tymże kraju, nie była precedensem w hi-

---

<sup>2</sup> Konwencja – wywodzi się od łacińskiego słowa *conventio*, tzn. umówić się, porozumienie, układ, umowa.

---

storii Kościoła Katolickiego. Wystarczy wspomnieć, że nuncjuszem apostołskim w Italii zawsze jest biskup włoski.

Do priorytetowych zadań, jakie Jan Paweł II wyznaczył nuncjuszowi, było podjęcie prac nad przygotowaniem projektu konkordatu w oparciu o soborową zasadę wolności religijnej oraz autonomii i niezależności Kościoła i państwa, jako podmiotów prawa międzynarodowego, współdziałających jednak dla dobra człowieka w tych dziedzinach, które są im wspólne.

Państwo demokratyczne nie powinno ingerować w sferę religijną, powinno natomiast gwarantować wolność sumienia i wyznania. Kościół ze swojej strony nie powinien ingerować w dziedziny należące do kompetencji państwa, mając jednak świadomość, że jego wpływ w tym obszarze realizuje się poprzez aktywność wiernych świeckich. Niezależność i autonomia państwa i Kościoła we właściwych im dziedzinach, potwierdzone przepisami umowy konkordatowej, są nieodzownym warunkiem budowania prawdziwego dobra wspólnego, które konkordat w pierwszym rzędzie ma na celu. Określa on, w uzgodnieniu z władzą państwową, zasadnicze normy wzajemnych odniesień i działania, pozostawiając ustawodawstwu wewnętrznemu państwa uchwalanie szczegółowych ustaw w oparciu o te normy.

Tak opracowany projekt konkordatu został w dniu 25 października 1991 r. przedłożony przez stronę kościelną ministrowi spraw zagranicznych RP. Strona rządowa przygotowała własny projekt umowy konkordatowej i przedłożyła go stronie kościelnej w dniu 12 marca 1993 r.

W dniu 3 kwietnia 1993 r. rozpoczęły się bezpośrednie negocjacje nad dopracowaniem i uzgodnieniem tekstu konkordatu w oparciu o wspomniane dwa projekty. Uzgodniony tekst został przyjęty przez Radę Ministrów RP oraz Stolicę Apostolską, a jego podpisanie nastąpiło 28 lipca 1993 r. Ratyfikacja (23 lutego 1998 r.) i wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpiła 25 marca 1998 r., zaś 25 kwietnia 1998 r. wejście w życie postanowień konkordatu.

Publikacja pt. *Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską 1993/1998. Układ między dwoma podmiotami prawa międzynarodowego na tle kształtowania się relacji pomiędzy Kościołem katolickim i Państwem polskim w okresie I i II Rzeczypospolitej, w warunkach totalitaryzmu i w III Rzeczypospolitej* (Płocki Instytut Wydawniczy, Płock 2013), zawiera obszerną dokumentację dotyczącą umowy konkor-

---

datowej z 1993 r., przybliżającą czytelnikowi procedurę i proces negocjacyjny i ratyfikacyjny polskiego konkordatu. Jest on pierwszym i rzecz można wzorcowym zapisem umowy bilateralnej regulującej relacje między Kościołem i państwem wychodzącym z systemu realnego socjalizmu.

Konkordat zawarty między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską w 1993 r. wpisuje się w historię normalizacji stosunków Kościoła i państwa polskiego. Umowa ta jest owocem długiego i żmudnego procesu normalizacji tych stosunków, procesu naznaczonego – także w fazie ratyfikacji – wielorakimi trudnościami spowodowanymi częstokroć brakiem „woli politycznej”. Patrząc z perspektywy czasu zauważyć jednak należy, że ten przedłużający się proces ratyfikacji przyniósł jakieś pozytywne owoce, przyczynił się bowiem do lepszego poznania przepisów nowoczesnego konkordatu z 1993 r.

Konkordat spełnia także funkcję ekumeniczną. Odebrałem wiele podziękowań ze strony wspólnot wyznaniowych, Kościołów, także prawosławnego i luterńskiego. Na początku byli zaskoczeni, co będzie, jak będzie? Wyjaśniałem, że my pośrednio pracowaliśmy także na ich korzyść poprzez formułowanie norm konkordatu. Wprost nie mogliśmy o tym mówić, bo nie mieliśmy kompetencji, ale wychodząc z założenia, że w Polsce wszystkie Kościoły i wyznania są równe wobec prawa polskiego, winny więc być one traktowane tak samo, jak Kościół Katolicki, w oparciu o zasadę równości wyznań. Mają więc podobne ustawy, jak Kościół Katolicki. I to daje poczucie zadowolenia, że konkordat spełnia także ekumeniczną funkcję poszanowania równości wyznań w Polsce.

Unormowanie relacji między państwem i Kościołem na zasadzie ich niezależności i autonomii przyczynia się do lepszego poszanowania prawa w ogóle, ładu społecznego, wolności religijnej i dobra człowieka.

**Information about Author:** ARCHBISHOP JÓZEF KOWALCZYK, Ph.D. – Primate of Poland, Archbishop Emeritus of Gniezno, ul. Kanclerza Jana Łaskiego 7, 62-200 Gniezno, Poland.